

JBL E55BT

Z witryny internetowej JBL-a spoglądają młodzi ludzie, otoczeni kolorowym, przenośnym sprzętem audio. Wzornictwo *E55BT* też sugeruje, iż jest to model adresowany głównie do nich, więc i profil brzmieniowy może być mocno "młodzieżowy".



W przypadku *E55BT* ważny jest wygląd, szczególnie kolorystyka; *55-ka* jest dostępna w aż czterech wersjach – czarnej, białej,

czerwonej i niebieskiej. JBL popracował też nad doborem i zestawieniem materiałów. Pałąk został obłożony efektowną, szorstką tkaniną. Wewnątrz pałąka przygotowano kanał na mechanizm regulacyjny, rdzeń jest metalowy, wewnętrzne zapadki działają precyzyjnie i z przyjemnym oporem. Maksymalne rozsuniecie pałąka pozwoliło mi idealnie umościć się w słuchawkach, głowę mam wprawdzie niemącą, ale zapas regulacji może być dla niektórych niewystarczający.

Muszle mają owalny kształt, już tradycyjny dla JBL-a, i są zamocowane elastycznie do dodatkowych zewnętrznych wsporników. Całe muszle możemy obracać (o nieco ponad 90 stopni), co jest przydatne, gdy słuchawki zdejmujemy z głowy i opuścimy na szyję. Pałąk jest bardzo elastyczny, materiały świetne, nic w *E55BT* nie skrzypli.

Poduszki obszyto sztuczną skórą, a wewnętrzną warstwę wykończono miękką tkaniną. Siateczki oddzielające uszy od przetworników mają duże oznaczenia kanałów L/R – drobiazg, a ułatwia życie. Mimo że poduszki nie są zbyt duże, *E55BT* można określać jako wokółuszne, ucho wchodzi do środka z pewnym oporem (jest dość ciasno), jednak umiarkowana siła, z jaką pałąk naciska na głowę, sprawia, że jest dość wygodnie i stabilnie.

Na lewej muszli ulokowano gniazdo USB (do ładowania akumulatorów), na prawej – wejście analogowe (w zestawie jest przewód w oryginalnej, ma-

teriałowej plecionce) i komplet przełączników. Przyciski funkcyjne swobodnie i ergonomicznie "rozstrzelono".

E55BT mają być zdolne grać przez 20 godzin (w trybie bezprzewodowym), co jest wynikiem niezłym. Komunikacja to oczywiście standard Bluetooth, pułę systemów kodowania otwiera... i niestety zamyka obowiązkowy SBC.

ODSŁUCH

Duże, 50-mm przetworniki w relatywnie niedrogich słuchawkach zwiastują basowe emocje. Będąc na to przygotowanym, można odczuć deficyt tego zakresu. Jednak oceniając *E55BT* miarą bardziej obiektywną – wszystko jest w porządku. Bas jest konturowy, zadowalająco niski i we właściwych proporcjach z resztą pasma. Sporo charakteru pojawia się w zakresie średnich tonów, wyższa średnica jest bliska i komunikatywna, werbel uderza bezlitośnie, gitary mają czad. Pojawia się brzmienie energetyczne, na granicy ostrości, ale dobrze skomponowane, spójne i konsekwentne. Nawet jeżeli pocujemy się nim w pierwszych chwilach zaatakowania, to szybko „przejdziemy na odbiór” jego dynamicznej naturalności. Do tego *E55BT* potrafią zagrać bardzo głośno w trybie bezprzewodowym. Pracują wyłącznie w bazowym standardzie kodowania SBC (dla trybu Bluetooth), więc rezultaty były zaskakująco dobre. W próbie "przewodowej" dźwięk zyskał przede wszystkim na przejrzystości, ale i złągodniał.

JBL E55BT

CENA

550 zł
www.jbl.com

DYSTRYBUTOR

Suport

WYKONANIE Nowoczesne wzornictwo, dostępne w czterech wersjach kolorystycznych. Słuchawki wokółuszne, zamknięte, ale dość niewielkie i bardzo poręczne (choć nie najlżejsze). Duże 50-mm przetworniki.

FUNKCJONALNOŚĆ Stabilnie trzymają się głowy, wygodny system składania, dość długi czas pracy w trybie bezprzewodowym. Efektywne, pasywne tłumienie.

BRZMIENIE Rozrywkowe, ekspresyjne, bezpośrednie, ale bez basowej nawałnicy.

Typ	wokółuszne/zamknięte
Masa [g]	232
Impedancja [Ω]	32
Długość przewodu [m]	1,2
Podłączenie przewodowe	analogowe
Bluetooth	4.0
Kodeki BT	SBC
NFC	nie
Funkcje	sterowanie odtwarzaczem (start/stop)/mikrofon do rozmów
Czas pracy [godz.]	20
Inne	-

